



Sygn. akt II UK 747/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Marek Procek

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku Zakładu Handlu i Usług J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.
z udziałem zainteresowanego J. O.
o ubezpieczenie i składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa .../15,

- 1. na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. prostuje oczywistą omyłkę w komparycji wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa/15, w ten sposób, że w miejsce słów "Zakładu Handlu i Usług J. s.c. w B." wpisuje słowa "Zakładu Handlu i Usług J.";**
- 2. oddala skargę kasacyjną.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 r., III AUa .../15, Sąd Apelacyjny w [...] – w sprawie z wniosku Zakładu Handlu i Usług J. spółki cywilnej z siedzibą w B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B., z udziałem zainteresowanego J. O., zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 27 października 2014 r. i oddalił odwołanie J. S. i E. S.– współników spółki cywilnej, od decyzji organu rentowego z dnia 9 kwietnia 2013 r., stwierdzającej że zainteresowany podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie zawartej z Zakładem Handlu i Usług J. s.c. w B. umowy zlecenia w okresach od dnia 1 września do 30 września, od dnia 3 października do 15 października, od dnia 2 listopada do 22 listopada i od dnia 5 grudnia do 7 grudnia 2011 r. oraz ustalającej z tego tytułu podstawę wymiaru składek.

W ustalonym stanie faktycznym, J. S., działający w imieniu Zakładu Handlu i Usług J. s.c. w B. zawarł z zainteresowanym umowy o dzieło, na mocy których ubezpieczony miał w poszczególnych okresach wykonywać przyłącza c.o. w R. oraz w W. Swoje obowiązki zainteresowany wykonywał zgodnie z harmonogramem prac wskazanym przez inwestora. Potrzebny do tego sprzęt należał do powodowej spółki, zaś materiały zostały dostarczone przez inwestora. Ponadto spółka zagwarantowała zainteresowanemu nieodpłatne noclegi w hotelu. Zainteresowany oprócz obowiązków pracownika fizycznego, miał również obowiązki kierowcy i samochód spółki, którym wioził pracowników do pracy.

Wyrokiem z dnia 27 października 2014 r. Sąd Okręgowy w B. zmienił decyzję organu rentowego z dnia 9 kwietnia 2013 r. i orzekł, że zainteresowany jako osoba wykonująca u płatnika składek pracę na podstawie umów o dzieło nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji (pkt 1) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz spółki kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2). W uzasadnieniu wyroku, Sąd pierwszej instancji wskazał, że rzeczywistą wolą stron faktycznie było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych przez zainteresowanego czynności związanych z wykonywaniem przyłącz c.o. było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie. Spółkę i

zainteresowanego łączyło kilka umów trwających niecały miesiąc i od samego początku zainteresowany wiedział, że zajęcie, które zaoferowała mu spółka ma charakter dorywczy i przez obie strony było traktowane w sposób bardziej elastyczny niż zatrudnienie w charakterze pracowniczym. Zainteresowany nie ponosił żadnych negatywnych konsekwencji swojej nieobecności w pracy. Jego zadaniem było przewiezienie i odwiezienie pracowników, a także pomoc przy wykonaniu przyłącza, co w ocenie Sądu, było tym realnym, rzeczywistym rezultatem, czyli dziełem w rozumieniu przepisów.

Na skutek apelacji organu rentowego wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 r., Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie J. S. i E. S. – współników spółki cywilnej, od zaskarżonej decyzji. Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy umowy zawarte z zainteresowanym miały charakter umów o dzieło czy umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. W ocenie Sądu, usług świadczonych przez zainteresowanego związanych z wykonywaniem przyłączy c.o. nie można zakwalifikować jako wykonywanie dzieła. Wykonywane przez zainteresowanego prace, chociaż zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak stanowiły jedynie element całego procesu wykonawczego budów prowadzonych przez ZHU J. i nie stanowiły dzieła, które zainteresowany samodzielnie dostarczyłby na jego indywidualne zamówienie. Także prace polegające na wykonaniu przełączy c.o., wykopów pod przyłączy ciepłe oraz wykonaniu instalacji c.o., były jedynie etapem prac w całym procesie budowlanym. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że zainteresowany powierzone mu obowiązki wykonywał jako niezależny podwykonawca. W przedmiotowych umowach nie zostało jednoznacznie wskazane, jaki konkretny rezultat mają osiągnąć zlecone zainteresowanemu prace. Użyte w omawianych umowach sformułowania „wykonanie instalacji c.o.” czy „wykonanie przyłącza c.o.” są bardzo ogólne i opisują jedynie, jakie czynności należy wykonać. Sama treść umowy nie pozwalała też ustalić w usystematyzowany i metryczny sposób długości instalacji i rodzaju przyłącza. Wszelkie czynności były wykonywane pod nadzorem kierownika zakładu lub kierownika budowy, czy też inspektora budowlanego. Dodatkowo działający z

ramienia inwestora inspektor budowlany stale kontrolował jakość wykonywanych prac, wskazywał swoje uwagi i nakazywał niezwłoczne wykonanie poszczególnych fragmentów instalacji według własnych zaleceń. W relacjach łączących zainteresowanego z wnioskodawcą nie istniała swoboda i samodzielność przy wykonywaniu przedmiotowych prac - charakterystyczna dla umów o dzieło. Brak precyzyjnego określenia w umowie rodzaju instalacji bądź wykopów do wykonania oraz ich szczegółowych danych, świadczy o tym, że odbiór takich prac kłóciłby się z istotą odbioru dzieła w rozumieniu przepisu art. 627 k.c. Brak przy tym jakichkolwiek oświadczeń ZHU J. w zakresie stwierdzenia, czy „dzieło” przyjmuje, czy też żąda określonych poprawek. Z materiału dowodowego nie wynika także, czy takie oświadczenia - przyjmujące efekt wykonanego przez zainteresowanego „dzieła” - w ogóle były kiedykolwiek składane. W konkluzji Sąd Apelacyjny uznał, że strony wiązały umowy o świadczenie usług, zatem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 ust. 2 (powinno być pkt 2) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej również jako „ustawa systemowa”) zainteresowany podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik płatnika składek zarzucając: 1) niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., 2) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 750 k.c., 3) niewłaściwe zastosowanie art. 627 k.c., 4) niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

W oparciu o te zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji organu rentowego i rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę tylko w granicach podstawy i wskazanego zarzutu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Związany jest też ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W okolicznościach sprawy oznacza to, że nie jest wątpliwe ustalenie, co do zawarcia z zainteresowanym umów, w ramach których wykonywał on w poszczególnych okresach przyłącza c.o. w R. oraz w W. Swoje obowiązki wykonywał zgodnie z harmonogramem prac, wskazanym przez inwestora. Potrzebny do tego sprzęt należał do powodowej spółki, a materiały zostały dostarczone przez inwestora. Ponadto spółka zagwarantowała zainteresowanemu nieodpłatne noclegi w hotelu. Zainteresowany oprócz obowiązków pracownika fizycznego, wykonywał również obowiązki kierowcy samochodu spółki, przewożąc pracowników do pracy.

Przy takich ustaleniach, zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mają uzasadnienia.

Trzeba wstępnie przypomnieć, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednakże nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), dlatego swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia). Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy, trzeba zwrócić uwagę, że umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest

indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03 (LEX nr 599732), art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub

umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że w sprawie nie było podstaw faktycznych do uznania, że strony zawarły umowy o dzieło, dlatego że w stosunku prawnym łączącym spółkę z zainteresowanym nie było cech właściwych naturze umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. W myśl art. 750 k.c. świadczenie usług występuje w przypadku umów obligujących do dokonywania czynności faktycznych (jednorazowych, wielokrotnych, w tym wykonywanych stale) lub do dokonania powiązanych funkcjonalnie czynności faktycznych i prawnych. Ponadto za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15 (niepublikowany), należy przypomnieć, że wykonywanie pewnych elementów prac budowlanych lub remontowych w grupach o zmiennym składzie, składających się w części z osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a w części - na podstawie umów o dzieło, pod nadzorem kierownika, wyznaczonego przez pracodawcę, uzasadnia zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy, do której - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu. Implikuje to wydanie przez organ rentowy decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej. Podobne stanowisko wynika także z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (jeszcze niepublikowany).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc